

PLANOWANIE „WŁASNEJ PRZYSZŁOŚCI” PRZEZ RECYDYWISTÓW A KIERUNKI ODDZIAŁYWAŃ RESOCJALIZACYJNYCH

THE PERSISTENT OFFENDERS' OUTLOOK ON THEIR "OWN FUTURE" AS FACTORS FACILITATING THE RE-SOCIALISATION PROCESS

Tomasz Wach¹(A,B,C,D,E,F,G)

¹Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wach T. (2016), *Planowanie „własnej przyszłości” przez recydywistów a kierunki oddziaływań resocjalizacyjnych*. Rozprawy Społeczne, 4 (10), s. 13-19.

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

W artykule wskazano na znaczenie problemu „własnej przyszłości” u recydywistów penitencjarnych i wykazano związek z efektywnością procesu resocjalizacji. Omówiono zagrożenia związane z patologizacją obszaru planowania swojego życia i podkreślono konieczność wpływania na kształt planów życiowych sprawców przestępstw jako warunku skutecznej resocjalizacji. Odniesiono się do problemu efektywności działania szeroko rozumianego systemu służb społecznych.

Słowa kluczowe: Przystępczość, recydywa, plany życiowe, perspektywy życiowe, przyszłość, resocjalizacja, pomoc społeczna, oddziaływania służb społecznych

Summary

The article discusses the importance of creating "one's own future" by persistent offenders and its correlation with the efficiency of the re-socialisation process. It describes the risks associated with the pathologisation in the sphere of life planning and emphasises the need of shaping life plans by offenders themselves as the precondition for effective re-socialisation. Finally, it refers to the significance of efficacy of the system of all social services.

Keywords: delinquency, relapse, life plans, life prospects, future, re-socialization, social service, impact of social services

Tabele: 0

Ryciny: 0

Literatura: 9

Otrzymano: 17.05.2016

Zaakceptowano: 22.06.2016

Jeden z istotnych dylematów związanych z projektowaniem oferty resocjalizacyjnej wobec ludzi negatywnie funkcjonujących w systemie społecznym, dotyczy *możliwości* wpływania na ich poglądy nt. *własnej przyszłości*. Oznacza to m. in. ukierunkowanie oferty wychowawczej (resocjalizacyjnej, także socjalnej) na *wywoływanie u m. in. osadzonych realnej gotowości do przeformułowania rodzajów własnej aktywności* w kierunku aprobowanym społecznie. W przypadku sprawców przestępstw (oczywiście także wielokrotnych), chodzi głównie o rezygnację z naruszania norm społecznych, w tym prawnych, czyli o wywołanie trwałego stanu tzw. *abstynencji przestępczej*.

Jeśli zatem celem systemowych oddziaływań resocjalizacyjnych powinna być usamodzielniająca stabilizacja podopiecznych (wychowanków, klientów, osadzonych...) - to warto podkreślić znaczenie charakterystycznego obszaru problemowego, związanego z planami i perspektywami życiowymi, czyli - ogólnie - z przyszłością.

Sytuacja egzystencjalna a „przyszłość”

Korelacyjne rozpatrywanie *sytuacji społeczno-prawnych recydywistów penitencjarnych i ich poglądów na temat własnej przyszłości* jest w resocjalizacji oczywiste. To stosunek do własnej przyszłości wyznacza kierunek i styl funkcjonowania każdego człowieka, ale u osób pozbawionych wolności, których dodatkowo dotyczy specyficznie trudna sytuacja co najmniej powtórnego pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej, jest to problem dodatkowo potęgowany. Wszak od nastawienia na przyszłą aktywność życiową zależy czy ludzie ci pozostaną w dotychczasowym obszarze patologii, czy też przeformułują cele swojego życia i zaczną przestrzegać norm ogólnych, bez generowania przestępczych szkód.

Pedagogika resocjalizacyjna i penitencjarystyka dostrzegają dylematy związane z możliwością wpływania na postawy osadzonych w kontekście *kierunkowania się ich planów życiowych*. Perspektywa taka lokuje się w zestawie podstawowych kierunków analitycznych.

Adres korespondencyjny: [Tomasz Wach], Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: tomasz.wach@interia.pl, tel. 81 445 41 01

Copyright by: Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Tomasz Wach

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

Artykuł niniejszy został zainspirowany dostrzeżeniem dużego stopnia skomplikowania okoliczności i czynników warunkujących skuteczność oddziaływań korekcyjnych oferowanych recydywistom. Poruszone w nim zostały konteksty dotyczące:

- a) Recydywy jako problemu społecznego, który powinien być analizowany z uwzględnieniem szerokich perspektyw, znacznie wykraczających poza ramy *strictae* prawne.
- b) Planów życiowych ludzi odbywających kary izolacyjne w związku z przyjęciem przez nich określonych ukierunkowań normatywnych, czyli szans na prospołeczne ukierunkowanie „planowania własnego życia”.
- c) Funkcji *kary pozbawienia wolności*, analizowanych od strony systemu oraz osadzonych.

Uwaga o znaczeniu kierującym dotyczy znaczenia systemów rodzinnych - zarówno w fazie wypracowywania u obecnych osadzonych gotowości do naruszania norm społecznych, jak i przy projektowaniu ewentualnych propozycji wychowawczych (resocjalizacyjnych). Tło rodzinne potraktowano zatem jako kluczowe, a związane z nim egzystencjalne okoliczności wspierające i obciążające zostały szczególnie docenione. Jest to wynik uznania działalności resocjalizacyjnej (zatem także pedagogicznej) jako podtrzymującej i przywracającej integralność rozwojową ludzi zagrożonych wychowawczo.

W pewnym zakresie uwagi dotyczące *przyszłości* mogą mieć zastosowanie w pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej wobec wszystkich osób naruszających normy społeczno-prawne, czyli nieletnich z cechami demoralizacji i dorosłych skazywanych na kary pozbawienia wolności po raz pierwszy. Tytułowi recydywiści stali się w artykule wiodący ze względu na złożoność dotyczących ich problemów. Uznano m. in., że powtórzenie czynu zabronionego/przestępstwa stanowi czytelny dowód nieskuteczności poprzednich oddziaływań korekcyjnych.

Interdyscyplinarność w analizowaniu „recydywy”

Omawianie problemów kontekstualnie dotyczących *recydywy* i *recydywistów* wymaga wskazania, że są to określenia wieloznaczne. Bywają używane w różnych zakresach i dla różnych celów. Językowo *recydywa* (łac. *recidivus*), nawiązuje do powrotności, dotyczy ponownego wchodzenia w pewne sytuacje (Świtka 2004, s. 15).

Recydywa w znaczeniu potocznym, najogólniej oznacza powtórne popełnienie przestępstwa. Jednak stosowanie tego pojęcia zgodnie z wykładnią prawa karnego jest obwarowane charakterystycznymi warunkami. Oto bowiem w prawie karnym powrót do przestępstwa może przybierać szereg następujących form:

1. Kilukrotnego popełnienia jakichś czynów zabronionych/przestępstw tego samego rodzaju.
2. Popełnienia kilku odrębnych przestępstw, gdy żadne z nich nie było jeszcze osądzone.

Sytuacja taka jest w prawie karnym określana, jako *zbieg przestępstw* i stanowi podstawę do wymierzenia tzw. *kary łącznej*. Przy zaistnieniu pewnych dodatkowych przesłanek i przy pewnych stanach faktycznych, bywa traktowana jako jedno przestępstwo.

3. Popełnienia przestępstwa po uprzednim osądzeniu lub ukaraniu za inne przestępstwo. Takie zatem rozumienie *recydywy* jest rekomendowane w niniejszym artykule, choć w dalszej części tekstu wskazano także na dodatkowe uwarunkowania z tym problemem związane.

Kwestię sankcji za dokonanie przestępstwa reguluje treść Art. 85 kodeksu karnego (*ustawa z 6 czerwca 1997 kodeks karny - Dz. U. 1997.88.553 z późn. zmianami*).

Problem *recydywy* można analizować m. in. z perspektyw: kryminologicznej, juredydycznej i penitencjarnej. *Kryminologiczne* ujęcie *recydywy* nawiązuje do faktycznego powrotu do rzeczywistego powtarzania przez sprawcę zachowań prawnie zabronionych. *Juredydyczne* widzenie *recydywy* opiera się na przepisach prawa (głównie na kodeksie karnym), i jest to perspektywa węższa, bo szereg wypadków rzeczywistego powrotu do przestępstwa prawo wyłącza z juredydycznego pojęcia *recydywy*. Perspektywa *penitencjarna* to analizowanie obywatelnego zjawiska w związku z powtórnym pobytym sprawców w warunkach penitencjarnych (co ma oczywiście związek z odbywaniem przez nich kar pozbawienia wolności).

Złożoność omawianych niniejszym kwestii powoduje, że rozpatrywanie *recydywy* stało się zadaniem interdyscyplinarnym i zajmują się nim: prawo karne (i kryminologia), socjologia, pedagogika (resocjalizacyjna), ale także inne nauki - z medycyną (i psychiatrią) włącznie. W oczywisty sposób na *recydywie* skupione są także *penitencjarystyka* i *penologia* (Buchała 1997, s.12). Problem readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne, w tym szczególnie recydywistów, stanowi poważne wyzwanie dla systemu *human services* - klienci tacy są z definicji traktowani jako trudni w kontakcie, zagrożeni wysokim ryzykiem wystąpienia opozycyjności a nawet buntowniczości. Oczywiście system wymiaru sprawiedliwości, w tym jego penitencjarna część, dostrzegają znaczenie tego problemu, co ma operacjonalizujące przełożenie na przyjęte regulacje prawne - w tym szczególnie dotyczące prognozowania penitencjarnego oraz społeczno-kryminologicznego (§ 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych - Dz.U.2012. 1409).

Rozumienie znaczenia *recydywy* nie jest jednolite i nadal trwa wśród specjalistów dyskusja czym ona jest. Współcześnie obowiązujące regulacje prawne rozpatrują *problem recydywy* poprzez pryzmat badań kryminologicznych i ograniczają ją do tych

przypadków, w których empirycznie stwierdzono istotność/realność niebezpieczeństwa powrotu sprawcy do przestępstwa. Takie skonkretyzowanie znaczeniowe pojęcia (recydywy) oznacza skupienie się na szczególnie niebezpiecznych przejawach zachowań, np. mających związek z działaniem grupowym sprawców. Jednak uzasadnione jest podkreślenie także perspektywy społecznej – a tu recydywa będzie analizowana jako każde powtórzenie się zachowania zabronionego (ujawnionego i nie-, osądzonego i nie-, także ukaranego i nie-).

Kontynuowanie analizy problemu tytułowego uzasadnia skupienie się na penitencjarnym wymiarze omawianego zagadnienia. Porządkującego znaczenia nabiera zatem wskazanie, że zakres znaczeniowy terminu *recydywa penitencjarna* określany jest przez przepisy regulujące tryb wykonywania kary pozbawienia wolności. (Art. 86 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy - Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.). Uzupełniająco należy potraktować regulację operacjonalizującą pobyt osadzonych w jednostkach penitencjarnych, czyli § 11 oraz § 51 i 52 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r., w sprawie regulaminu organizacyjno- porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Warto podkreślić, że w dokumencie tym nie sprecyzowano form recydywy.

Recydywa penitencjarna młodocianych znacząco różni się od *recydywy dorosłych*. Np. nie ma tu stanu prawnego *przedawnienia*. Jest to tzw. recydywa fakultatywna, czyli zaliczenie młodocianego sprawcy do grupy recydywistów zależy od przesłanki materialnej, związanej z poziomem demoralizacji. Tym samym młodociany sprawca, który np. po raz drugi odbywa karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, może nie być automatycznie potraktowany jak recydywista i kierowany do rygoru zasadniczego odbywania kary. Dzieje się tak w przypadku, gdy diagnostyczna ocena cech jego osobowości (warunków i właściwości osobistych), wskazuje na nieznaczny stopień zdemoralizowania. Jednak jeśli taka ocena wypadnie negatywnie, czyli stwierdzony zostanie istotny poziom demoralizacji - sprawca taki będzie traktowany jak recydywista. Tę postać zjawiska można określić jako *zasadniczą recydywę penitencjarną młodocianych*. Warto dodatkowo zaznaczyć, że regulamin odbywania kary pozbawienia wolności przewiduje stan *quasi-recydywy* (Szymanowski 2009, s. 6). Mowa o tych młodocianych, którzy wprawdzie odbywają karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, ale wykazują znaczny poziom demoralizacji, przejawiający się głównie wielokrotnym popełnianiem przestępstw i czynów zabronionych - także w okresie nieletniości co było związane z orzeczeniem wobec nich środka poprawczego (pobytu w zakładzie poprawczym).

Z wyrażonych do tej pory uwag wynika, że problem recydywy zasługuje na szczególne potraktowanie we wszystkich obszarach go dotyczących. Ponieważ niniejszy artykuł dotyczy osób kolejny

raz przebywających w warunkach penitencjarnych, celowe staje się wskazanie, że kolejne wykonywanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności jest organizowane wg nieco innych zasad, niż miałyby to miejsce w odniesieniu do sprawców pierwszorazowych. Przepisy przewidują, że recydywiści odbywający kary pozbawienia wolności będą traktowani inaczej - a np. *kodeks karny wykonawczy* wskazuje na zasady „przydzielania” skazanych do odpowiednich typów zakładów karnych (Art. 84 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy - Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), co jest wyrazem reakcji systemu na specjalne wymagania, które ci sprawcy generują. Można tu wskazać zasadę kierowania sprawców kolejny raz naruszających normy prawne do zakładów karnych typu „R” (realizacja obligatoryjna przy zastosowaniu art. 64 KK).

Jeśli kierującą zasadą traktowania wszystkich sprawców czynów zabronionych/przestępstw jest *sprawiedliwość naprawcza*, to dotyczy ona też recydywistów. Zasada ta oznacza m. in., że skazani odbywający kary pozbawienia wolności mają mieć tworzone ofertowe warunki do naprawy szkód jakie wyrządzili i to może spowodować zmianę wystawianych im ocen - czyli w sytuacji gdy m. in. wykażą realną gotowość do zadośćuczynienia ofiarom i przejawią inne oczekiwane zachowania prospołeczne - mogą skorzystać z licznych dobrodziejstw, w tym z najbardziej oczekiwanego, czyli z *przeterminowego, warunkowego zwolnienia* z odbywania dalszej części kary w warunkach izolacyjnych (aktualny art. 78 § 1 kodeksu karnego mówi, że skazanego można warunkowo zwolnić po odbyciu co najmniej połowy kary).

Pobyt w zakładzie penitencjarnym osób kolejny raz dokonujących naruszeń prawa, jest prawdziwym wyzwaniem dla systemu resocjalizacji. Oto uosabiający ofertę wychowawczą pedagogzy (wychowawcy penitencjarni), stają wobec konieczności pełnego diagnozowania indywidualnych sytuacji takich skazanych - m. in. po to, by ustalić wszystkie dotyczące ich uwarunkowania i okoliczności. Obowiązują tu szczególnie *zasady indywidualizacji i systemowości diagnostycznej*. Należy bowiem pamiętać, że sytuacja recydywy, rozpatrywana z uwzględnieniem aspektu wychowawczego/resocjalizacyjnego oznacza m. in., że:

- proces resocjalizacji, realizowany „wcześniej” wobec powtórnie osadzonych był najogólniej mówiąc nieskuteczny,
- na sprawców działały jakieś znaczące okoliczności i czynniki, które spowodowały podjęcie kolejnej, przestępnej decyzji wykonawczej,
- powtórni sprawcy musieli dokonać kalkulacji kosztów podjęcia decyzji „czyn” i zestawieć je z ewentualnością „kara” - uznali, że ryzyko powtórnego złamania prawa jest w jakiś sposób opłacalne, nawet jeśli będzie się wiązało z ewentualnością surowszego ukarania.

Tym samym powtórny kontakt z osadzonymi w zakładach karnych recydywistami, staje się dla

personelu wychowawczego o wiele trudniejszy, niż byłoby to w przypadku skazanych po raz pierwszy. Oczywiście mowa o pobycie w warunkach gdzie występuje rzeczywiste nastawienie na „składanie” osadzonym oferty udziału w dotyczącej ich resocjalizacji. Warunki wychowawcze w zakładach penitencjarnych są na tyle złożone i bynajmniej nie zależą tylko od chęci personelu, że mogą się pojawić przypadki zaledwie formalnego traktowania osadzonych - bez stawiania im wyboru związanego z ofertą korekcyjną wychowawczo. Należy wyraźnie podkreślić, że reakcje osadzonych na składane im przez personel propozycje udziału w procesie resocjalizacji, mogą nie być przyjmowane z powodów zupełnie niezależnych od personelu. Kadra wychowawcza nie ma pełnego wpływu na postawy osadzonych, są oni przecież obciążeni licznymi okolicznościami z przeszłości i nagminnie zdarza się, że nie traktują ukarania jako sprawiedliwej reakcji społecznej na ich zachowania...

Stwierdzeniem wartym podkreślenia jest, że pobyt recydywistów w zakładach penitencjarnych bynajmniej nie musi się wiązać z jakimiś drastycznymi naruszeniami regulaminu, polegającymi np. na zakłócaniu porządku. Recydywiści penitencjarni bywają „spokojni” o wiele bardziej niż np. pierwszy raz osadzeni sprawcy młodociani (szczególnie jeśli przebywają w grupie...). Znają okoliczności i warunki pobytu, wiedzą o swoich prawach i naturalnie, że z nich korzystają. Znają regulamin zakładu i często drobiazgowo go przestrzegają. Oczywiście w ich przypadku nie można liczyć na korekcyjny wpływ tzw. „szoku izolacyjnego”, co występuje u skazanych po raz pierwszy, ale ogólnie recydywiści nie muszą być jakoś demonstracyjnie kłopotliwi. Stanowią jednak prawdziwe wyzwanie dla idei resocjalizacji (systemu sprawiedliwości naprawczej i probacji). Wszak ich powtórne przestępstwo (i pobyt w warunkach penitencjarnych), oznacza faktyczną negację norm społecznych, czyli także niepowodzenie oferowanych im wcześniej oddziaływań wychowawczych. Całkowicie zasadne jest więc w tym miejscu zadanie pytania o *wymiar poczucia wspólnoty ze społeczeństwem*, występujący u wszystkich sprawców czynów karalnych, oczywiście także u recydywistów...

Reakcja społeczna na problem „recydywy”

Omawiając kwestie związane ze zjawiskiem naruszenia norm społeczno-prawnych, szczególnie przez sprawców uporczywych, wielokrotnych - warto zwrócić uwagę na znaczenie pozytywnej kontroli społecznej i środków jej sprawowania. Każde społeczeństwo w procesie własnego rozwoju, wypracowało szereg sposobów wpływania na osoby naruszające zasady współżycia ważne dla ogółu, z tym że współcześnie uważa się, że środki takiego wpływu powinny być w pełni dostosowywane do okoliczności i warunków, czyli powinny się zmieniać np. w zależności od rodzaju zachowań a tak-

że od cech sprawców. Jeśli celem głównym takiej „obrony społecznej” jest uzyskanie stanu reedukacji sprawców lub przynajmniej wyraźna minimalizacja skutków naruszeń norm ogólnych służących zbiorowości, to staje się zrozumiałe dlaczego wypracowano szeroki wachlarz możliwości reagowania - od łagodnych aż do *stricte* siłowych, polegających na przymuszaniu do danych zachowań (lub rezygnacji z innych). Dzieje się tak w przypadku przestępczości - gdzie możliwe do zastosowania są przeciwieśne środki zapewniania porządku i uwaga ta w pełni odnosi się do będących obiektem zainteresowania w niniejszym artykule - recydywistów. W przypadku braku lub osłabienia systemu pozytywnej kontroli społecznej niektórzy ludzie nie tylko mogą się czuć bezkarni, ale także mogą być nieświadomi, że niektóre ich zachowania są niezgodne z oczekiwaniami społeczeństwa. Stan takiej *anomalii* jest niezwykle rzadko spotykany u sprawców socjalizujących się w ubogich kulturowo warunkach, w tym doświadczających deficytów edukacyjnych. Wiele ludzkich zachowań naruszających normy społeczno-prawne jest przejawianych w warunkach niedostatecznej kontroli najbliższego otoczenia. Nie jest to głównym przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule, ale warto pamiętać, że każdy sprawca przestępstwa przejawiał kiedyś negatywne zachowanie po raz pierwszy. Warto zatem docierać do tych okoliczności i analizować je w celu m. in. określania zoptymalizowanych cech oferty wychowawczej/socjalizacyjnej składanej sprawcom przez otoczenie społeczne, w tym przez instytucje powołane do wspierania rozwoju.

Odnosząc się do szans na prospołeczne przeformułowanie funkcjonowania systemów wartości recydywistów, należy całościowo dostrzec wysoki stopień złożoności ich sytuacji egzystencjalnych. Ponieważ przebywają oni w izolacji penitencjarnej, obecnie celowe będzie zwrócenie się ku wybranym *funkcjom kary pozbawienia wolności*.

W polskim systemie prawnym katalog kar jest uporządkowany i obowiązuje zasada ich gradacji. Wskazano, że surowsza kara może być orzeczona tylko wtedy, gdy nie ma podstaw do orzeczenia kary łagodniejszej. Sądy wymierzają kary według swojego niezawisłego i niezależnego uznania m. in. winy sprawców, ale kierują się też stosownymi zapisami ustawy karnej (kodeksu karnego), w tym zasadami: humanitaryzmu oraz godności człowieka, równości wobec prawa, sprawiedliwości kary, swobodnego uznania sędziowskiego znaczenia dowodów w analizowanych sprawach. Przy orzekaniu sądy oceniają także tzw. społeczną szkodliwość czynu i kierują się dyrektywami tzw. sądowego wymiaru kary - wynikają one z funkcji prawa karnego i mają przede wszystkim znaczenie prewencyjne. Warto w tym miejscu wskazać, że tzw. *dyrektywa prewencji generalnej* przewiduje, że stosowanie kar ma umacniać w społeczeństwie świadomość obowiązywania norm prawnych. Z kolei *dyrektywa prewencji indywidualnej* mówi, że przy wymierzaniu kary należy

uwzględniać aspekty wychowawcze/naprawcze i oceniać możliwość osiągnięcia poprawy społecznego funkcjonowania skazywanych sprawców. Oczywiście sądy uwzględniają także tzw. ustawowy wymiar kary, który formalnie wyznacza granice orzekanych kar i nie mogą wymierzać sprawcom przestępstw kar wyższych niż kodeksowo określone. W obecnym systemie prawnym najbardziej dolegliwa kara to pozbawienie wolności, które jest wymierzane w miesiącach i latach. Aktualny kodeks karny wyróżnia trzy rodzaje kar pozbawienia wolności:

- pozbawienie wolności,
- 25 lat pozbawienia wolności,
- dożywotnie pozbawienie wolności.

Formalnie chodzi oczywiście o tę samą karę (pozbawienia wolności), zróżnicowaną jedynie co do czasu jej trwania (Ciosek 2003). Rozumiejąc tę karę głównie jako fakt izolacji - uwięzienia - wydaje się, że istotnie chodzi tylko o czas. Warto jednak dostrzec, że skazani sprawcy odbywają karę pozbawienia wolności w różnych warunkach formalnych - czyli w różnych typach i rodzajach zakładów karnych ale także w różnych systemach. Okoliczności te praktycznie wpływają na istotne zróżnicowanie warunków odbywania kary, a zatem także na jej bezpośrednią uciążliwość odczuwaną przez osadzonych.

W środowisku specjalistów z zakresu polityki karnej, ale także pedagogów resocjalizacyjnych spotykany jest pogląd, że kara bezwzględnego pozbawienia wolności jest najczęściej orzekanym, ale też nadużywanym środkiem w walce z przestępczością w Polsce. Nie może dziwić wymiar dylematów związanych z pozbawianiem wolności. Wszak chodzi z jednej strony o ochronę dobra wspólnego jakim jest porządek społeczno-prawny, ale też o chęć wychowawczego wpływu na postawy sprawców. M. in. z powodu dostrzegania wymienionych tu uwarunkowań kara pozbawienia wolności uważana jest wśród specjalistów za najbardziej dolegliwą spośród wszystkich kar kryminalnych (naturalnie mowa o obowiązującym po 1997 r. systemie prawnym, wcześniej możliwe były dywagacje m. in. nt. znaczenia kary śmierci...).

Ponieważ *funkcje kary pozbawienia wolności* kształtowały się wraz z tworzeniem ogólniejszych koncepcji kar, warto najpierw wskazać na *funkcje prawa karnego* - w literaturze specjalistycznej wymienia się ich trzy i są one następujące (Gardocki 2005):

- *sprawiedliwościowa* - prawo karne ma za zadanie zaspokoić poczucie sprawiedliwości osoby pokrzywdzonej przestępstwem, jej rodziny i społeczeństwa, poprzez ukaranie sprawcy przestępstwa,
- *ochronna* - prawo karne ma za zadanie ochronę istniejących dóbr społecznych, których respektowanie składa się na ustalony porządek społeczny,
- *gwarancyjna* - prawo karne ma za zadanie

określić jakie zachowania są przestępstwem, a jednocześnie zagwarantować, że człowiek nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za dokonanie czynów, których prawo karne nie przewiduje w katalogu przestępstw.

W oparciu o *funkcje prawa karnego*, określono następujące *funkcje kary pozbawienia wolności*, wymieniając (Ciosek 2003):

odwetową - wynikającą bezpośrednio z teorii odpłaty (retrybucji), za przestępstwo,

- *eliminacyjną* - kara pozbawienia wolności ma za zadanie izolować i wykluczyć sprawcę przestępstwa ze społeczeństwa, a tym samym pozbawić go możliwości dokonywania kolejnych przestępstw (izolacja więzienna nie wyklucza jednak możliwości dokonywania przestępstw także w tych warunkach - kradzieże, bójki, pobicia, wymuszenia rozbójnicze, znęcanie się, podkulturowe gwałty - to tylko niektóre przykłady możliwych w warunkach izolacji więziennej szkodliwych zachowań),

- *odstraszającą* - ta funkcja kary pozbawienia wolności dotyczy nie tylko osoby skazanej, ale także osób, które nigdy nie miały styczności z izolacją więzienną, a polega na założeniu, że ludzie dokonując wyboru pomiędzy zachowaniem zgodnym z prawem a naruszającym normy prawne, przewidują konsekwencje swojego postępowania i uwzględniają ewentualną możliwość utraty wolności,
- *poprawczą* (wychowawczą, reedukacyjną, resocjalizacyjną) - która zakłada, że możliwa jest zmiana osoby skazanej, a izolacja więzienna korzystnie wpłynie na jej postawy poprzez oddziaływanie systemem kar i nagród, także przez ofertę nauki, pracy i propozycję udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych.

Wskazany zestaw *funkcji kary pozbawienia wolności* po krytycznym przeanalizowaniu pozwala wskazać, że występują tu częściowe przynajmniej sprzeczności. Oto trudno na przykład pogodzić założenia funkcji *eliminacyjnej*, gdzie sprawca przestępstwa ma zostać wykluczony ze społeczeństwa, z założeniami funkcji *poprawczej*, która zakłada przygotowanie sprawców do powrotu do społeczeństwa. Wydaje się, że praktycznie jedynym skutecznym w tym przypadku rozwiązaniem jest właściwe zbilansowanie zadań realizowanych przez personel penitencjarny wobec osadzonych. Wyraźnego podkreślenia wymaga zatem fakt, że realizacja poszczególnych funkcji kary pozbawienia wolności spoczywa zarówno na organach orzekających karę, jak i na organach wykonawczych. Istotne znaczenie mają tu podstawy samych osadzonych. A *ponieważ prawo karne nie może stanowić jedynej gwarancji chroniącej społeczeństwo przed przestępczością* - podstawowego wręcz znaczenia nabiera system pozytywnej kontroli społecznej, z tak ważnym elementem jakim jest uogólnione nastawienie społeczne do problemu resocjalizacji sprawców przestępstw (ukierunkowanie tylko na ich eliminację/izolację czy także na

dostrzeganie celowości tworzenia im szansy pełniejszej readaptacji społecznej).

Recydywiści wobec systemowych ofert resocjalizacyjnych

Rozpatrywanie złożonego obszaru problemowego dotyczącego możliwości wywierania wpływu resocjalizacyjnego na postawy m. in. recydywistów wymaga przypomnienia, że przestępstwo tworzy szkodliwe związki relacyjne między sprawcą a ofiarą, ale także wpływa na całość stosunków społecznych. Czyli jednostkowa pozornie relacja *sprawca - ofiara* przekłada się na szerszy, ogólnospołeczny układ stosunków międzyludzkich w tym kształtuje przekonania nt. poczucia bezpieczeństwa u ludzi na co dzień z przestępczością niezwiązaną - a takich jest wszak w populacji większość. Warto zatem dostrzec zależność między postawami (i zachowaniami), poszczególnych sprawców a społecznymi odczuciami dotyczącymi funkcjonowania praktycznie całej struktury społecznej. Tym samym przy analizowaniu znaczenia przestępczości, celowe staje się zwrócenie uwagi na *zachowania poszczególnych sprawców przestępstw*, bo gdyby możliwe stało się modyfikowanie ich postaw - miałyby to wpływ na poprawę ogólnego poziomu relacji międzyludzkich.

W całościowym obrazie sprawców przestępstw (w tym naturalnie także przestępstw wielokrotnych), ważne miejsce zajmuje stosunek do własnej przeszłości i formułowane na tym tle zamiary przyszłościowe. Przyszłość staje się złożoną kategorią terminologiczną, związaną z *planami życiowymi*.

Na proces budowania poglądów nt. własnej przyszłości mają wpływ zarówno dotychczasowe doświadczenia, jak i aktualna sytuacja egzystencjalna. Przyjmowane postawy retrospektywnie wyznaczają głębokość i zakres analiz dotychczasowej aktywności, ale także kierunkują nastawienia przyszłe, przekładające się na próby realnej aktywności w strukturze społecznej. To proces dotyczący wszystkich ludzi. Jednak w obecnej wypowiedzi przedmiotem zainteresowania są poglądy osób, które znacząco bo m. in. wielokrotnie przeciwstawiły się pozytywnemu porządkowi społecznemu - poprzez naruszanie norm społeczno-prawnych. Powtórzenie zachowania o którym formalnie się wie, że jest szkodliwe i zabronione (tak jak w przypadku powtórnego przestępstwa), musi być wynikiem występowania ukierunkowanych procesów decyzyjnych. Sprawcy musieli dokonać analizy możliwych skutków - z poniesieniem sankcji karnych włącznie. Jednak decyzje realizacyjne podjęli i konieczne wręcz jest zadanie pytania o ich poglądy nt. własnej przyszłości - czyli także o ewentualną gotowość do kolejnych powtórzeń szkodliwych zachowań. Ma to kluczowe znaczenie dla powodzenia procesu korekty społecznej a przy tej okazji możliwe jest wskazanie, że wpływanie na kształt poglądów na własną przyszłość musi być konstytutywnym elementem oddziaływań resocjalizacyjnych. Jeśli bowiem ce-

lem głównym resocjalizacji penitencjarnej jest abstynencja przestępcza, to widać, że u „powrotników” nie był on dotychczas (mimo okazji), osiągnięty i powody takiego stanu muszą zastanawiać.

Poznanie poglądów recydywistów nt. ich planów życiowych, co jest skorelowane z uznawanymi przez nich wartościami, wymaga oczywiście indywidualnego podejścia i dostosowania narzędzi analitycznych. Konieczne jest uzyskanie podstawowego przynajmniej poziomu zaufania respondentów (jest to możliwe!) i posiadanie wiedzy nt. okoliczności i czynników decydujących o ich obecnej sytuacji społeczno-prawnej. Czyli - po odpowiednim przygotowaniu procedur badawczych - możliwe jest uzyskanie reprezentatywnych wyników badań mających walor naukowy, co oznacza m. in. uprawnienie do szerszego wnioskowania.

W literaturze specjalistycznej ugruntowane są opinie mówiące, że recydywistów cechują m. in. (Wach 2009):

- krótkie perspektywy czasowe, niesięgające okresów dłuższych, co przejawia się m. in. nastawieniem na życie chwilą i odkładaniem analiz bardziej perspektywicznych na „później”, choć oczywiście możliwe są jakieś ogólne wskazania dotyczące przyszłego życia - jednak niemające waloru konkretności,
- nastawienie na uzyskiwanie szybkich, natychmiastowych gratyfikacji, co wiąże się z niskim poziomem *gotowości do dłuższego oczekiwania na sukces*,
- ogólnikowy charakter perspektywicznych planów życiowych i powiązanie tego obszaru z wyobrażeniami niemającymi cech realności - swoiste „nierealne marzenia” w sposób nieuzasadniony idealizujące przyszłość,
- koncentracja na korzyściach w pełni mierzalnych, głównie materialnych.

Ogół tych cech jest cyrkularnie związany z systemem poglądów na własne życie, czyli wyznacza jakość i kierunek formułowanych planów życiowych. Stan taki powoduje, że recydywiści są trudną grupą wychowawczą i nie jest proste przekonanie wyżej wymienionych osób do podjęcia wyzwań resocjalizacyjnych. Dodatkowym obciążeniem jest fakt, że grupa ta jest dość spójna społecznie i w warunkach penitencjarnych najchętniej przebywa razem. Jest więc oczywiste, że ludzie ci podtrzymują się w swoich poglądach co oznacza m. in., że ich nastawienia antysystemowe bywają silne i nie są oni powszechnie gotowi składać oczekiwanych wychowawczo deklaracji udziału w procesie własnej zmiany. Bywa wręcz, że swój aktualny stan traktują jako swoistą „przerwę” w życiu, ale nie mają zamiarów trwałego zrezygnowania z dotychczasowych postaw i zachowań.

W podsumowaniu wypowiedzi należy wskazać, że na dynamikę zjawiska przestępczości powrotnej wpływa szereg złożonych okoliczności i czynników. Znaczenie mają tu zarówno dotychczasowe cechy osobowe osadzonych, ich historia życia (poziom socjalizacyjny środowiska, udział w inkulturacji, uogól-

niony *background* kulturowy), ale także jakość oferty wychowawczej/resocjalizacyjnej która jest im „składana” przez system. Powrotność do przestępstwa jest zatem wypadkową działania szeregu złożonych okoliczności a warto powtórzyć, że personel więzienny ma wpływ tylko na niektóre z nich. Systemowo traktowana resocjalizacja wymaga zatem dostrzeżenia, że problem funkcjonowania zachowań osób rażąco naruszających porządek społeczno-prawny nie powinien dotyczyć tylko instytucji wymiaru sprawiedliwości w tym instytucji związanych z wykonaniem kar. Wydaje się uzasadnione rekomendowanie podejścia systemowego, związanego z zaangażowaniem do działalności resocjalizacyjnej całego systemu instytucji *human service*.

Centralna w niniejszym artykule kategoria pojęciowa jaką stały się *poglądy recydywistów nt. własnej przyszłości* jest możliwa do naukowego poznania

i warto ją umieszczać w zestawie celów oddziaływań resocjalizacyjnych a także warto jej poświęcać uwagę analityczną w ramach projektowanych badań. Wychowawcze wpływanie na poglądy dotyczące przyszłości, czyli także na system wartości ludzi osadzonych w jednostkach penitencjarnych powinno być jednym z celów oddziaływań resocjalizacyjnych. Warto przy tym podkreślić, że pozytywne efekty mogą być uzyskiwane tylko w toku oddziaływań systemowych, polegających na połączeniu wysiłków zarówno instytucji (w tym przypadku penitencjarnych), jak i aktywności społeczeństwa otwartego. Konkluzja ta jest formułowana w nadziei na skuteczne zwrócenie uwagi społecznej na znaczenie obszarów *szans rozwojowych* ale także *zagrożeń* dotyczących poszczególnych ludzi - są to wszak problemy całościowo ważne dla idei rozwoju społecznego.

Literatura:

1. Buchała K. (1997), *Powrotność do przestępstwa a wymiar kary*. Czasopismo Prawa Karnego, nr 1, s. 7-18.
2. Ciosek M. (2003), *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Lexis Nexis, Warszawa.
3. Gardocki L. (2005), *Prawo karne*. Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
4. Szymanowski T. (2009), *Recydywa w Polsce*. Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa.
5. Świtka J. (2004), *Filozoficzne i socjologiczne ujęcie kary*, W: M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*. Wyd. KUL, Lublin, s. 13-28.
6. Wach T. (2009), *Resocjalizacja nieletnich sprawców gwałtownych czynów zabronionych*. KUL, Lublin.
7. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 *kodeks karny*. (Dz. U. 1997.88.553 z późn. zmianami).
8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *kodeks karny wykonawczy*. (Dz. U. 1997. 90. 557 z późn. zmianami).
9. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U.2012. 1409).